

BIULETYN INFORMACYJNY GDAŃSKIEGO KOMITETU OBRONY WIĘZIONYCH ZA PRZEKONANIA

Nr 5

Gdańsk

Dnia 28.05.81

UCZESTNICY



STRAJKU GŁODOWEGO

O ŚWIADCZENIE

UCZESTNIKÓW STRAJKU GŁODOWEGO W AKADEMII MEDYCZNEJ W GDANSKU

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu dzisiejszym księdza Prymasa Polski Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Opuścił nas człowiek, który w okresie powojennym był prawdziwym Ojcem naszego Narodu. Zmarł Polak, który obronił nas przed utratą swej tożsamości narodowej. Opuścił nas Ojciec i Opiekun Kościoła Katolickiego w Polsce - jeden z najwybitniejszych naszych prymasów na przestrzeni wieków. Był jednym z wielkich księży Kościoła w XX wieku. Jego urosła i przyjaciół, kardynał Karol Wojtyła jako pierwszy syn naszego Narodu objął Stolicę Piotrową. Tragedia ostatnich dni zamarła na Ojca Świętego była przede wszystkim ogromną tragedią Prymasa Polski, który nawet w ostatnich chwilach życia w pełni świadomie dźwigał na swoich barkach odpowiedzialność za los Narodu. Dla każdego z nas śmierć Prymasa Polski księdza Stefana Wyszyńskiego jest stratą osobistą. Śmierć księdza Prymasa nastąpiła w czasie trwania naszego strajku głodowego wymierzonego przeciwko tym, którzy łamią 4 punkty Porozumienia Gdańskiego.

W naszej Ojczyźnie strajk głodowy jest formą walki mało znaną i nie dla wszystkich zrozumiałą. Zasada jego jest niestosowanie przemocy. Pozornie godzi tylko w tych, którzy w nim uczestniczą. W rzeczywistości jest to akt moralny, forma poświęcenia - w naszym wypadku za sprawę respektowania przez władzę wolności sumienia i niezależnych przekonań. Podejmując taką formę walki oskarżamy tych wszystkich, którzy łamią słowa dane w Sierpniu 1980 r. Ksiądz Prymas Wyszyński był sam po wojnie więźniem politycznym i do końca swoich dni walczył o wolność sumienia i niezależności przekonań. Pomni straty jaką ponieśliśmy, chcemy wraz z całym Narodem wziąć udział w żałobie po stracie naszego Ojca. Będziemy modlili się razem z Wami.

Marek Bober
Zbigniew Brodowski
Ryszard Kłos
Dariusz Kobdej
Andrzej Kołodziej

Zdzisław Krowicki
Robert Ozorowski
Jan Samsonowicz
Bogdan Żurek

DZIENNIK TELEWIZYJNY CZŁONKIEM

KOMITETU OBRONY WIEZIONYCH ZA PRZEKONANIA?

W dniu 24.05.br. nadano po DTV film o braciach Kowalozkach. Była to pierwsza oficjalna relacja o przygotowaniu i przebiegu przestępstwa. Przezstępem braci Kowalozków było zniszczenie wnętrza auli WSP w Opolu w niespełna rok po tragicznych zajęciach na Wybrzeżu w Grudniu '70r. Nastąpiło to w przededniu przygotowywanej w tej auli akademii ku czci milicji i SB, na której miało uhonorować katów Trójmiasta za sprawne przeprowadzenie akcji. Moment zniszczenia auli został przez Kowalozków tak wybrany, by wybuch nie zagrażał niożyjmu życiu i zdrowiu. Moment akcji milicji w Grudniu 1970 r. został tak wybrany, aby jak najciężniej i najbrutalniej ugodzić gdańskich i gdyńskich robotników!

Prawie cały program telewizyjny oparty był na zeznaniach Jerzego Kowalozka /wykształcenie podstawowe/. Brakowało natomiast głosu Ryszarda Kowalozka doktora fizyki, pracownika naukowego WSP w Opolu. Czyżby wyjaśnienia tego ostatniego mogły znieść obraz przedstawiony w filmie?

Wyrokiem Sądu Najwyższego Jerzy Kowalozk został skazany na karę śmierci a Ryszard Kowalozk na karę 25 więzienia. Rada Państwa "uścisnęła" obydwu braci na 25 lat pozbawienia wolności. Ryszard Kowalozk przebywa w ciężkim więzieniu w Barczewie. Jerzy Kowalozk przebywa w ciężkim więzieniu w Strzelcach Opolskich. Za odmowę pracy /uważa się za więźnia politycznego/ otrzymał 600 dni tzw. "twardego łoża". Przez cały pobyt w więzieniu nie pozwolono rodzinie przekazać żadnej paczki żywnościowej. Otrzymało od niego tylko 10 listów. Taka kara jest znamiona zemsty, szczególnie, że w uzasad-

nieniu wyroku podano, iż "bracia Kowalozkowie działali z pobudek politycznych". KARA NIE MOŻE BYĆ ZEMSTĄ SPOŁECZESTWA.

A TYM BARDZIEJ ZEMSTĄ ORGANÓW WŁADZY!

W komentarzu do filmu podano, że Komitety Obrony Więzionych za Przekonania uważają Kowalozków za "azermierzy postępu" i "prekursorów odnowy". Każdy kto zna uchwały KPP i Komitetów Obrony wie, że uważają one ozyń Kowalozków za przestępstwo polityczne, jakkolwiek wynikające ze szlachetnych pobudek. Dlatego nie żądamy uniewinnienia. Uważamy jednak, że bracia Kowalozkowie swym dziesięcioletnim pobytem w więzieniu dostatecznie zapłacili za ozyń, który był protestem przeciw ozyń nieprawidłowości. Dnia 30.09.1980 r.

N. Kowalozk złożył podanie do Rady Państwa o uścisnienie swych braci. 2.04.1981 r. Rada Państwa skierowała sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Opolu, który postanowił nie nadać sprawie biegu.

Komentarz telewizyjny sugerował "traktowanie sprawy Kowalozków na płaszczyźnie humanitarnej".

TAKA DZIAŁALNOŚĆ BYŁA I JEST CELEM KOMITETÓW OBRONY WIEZIONYCH ZA PRZEKONANIA.

Film o braciach Kowalozkach zrealizowała KG MO w 1972 roku. Społeczeństwo zobaczyło go po raz pierwszy dn. 24.5.1981 r.

Wiemy, że w dyspozycji KG MO znajdują się materiały filmowe z Grudnia 1970 r.

KIEDY JE ZOBACZYMY I Z JAKIM KOMENTARZEM?

GDANSKI KOMITET OBRONY WIEZIONYCH ZA PRZEKONANIA

... z ostatniej chwili, wydanie 6, Gdańsk dn. 28 maja 1981 r.

DZIEWIĄTY dzień strajku głodowego w Fabryce Domów w Sosnowcu, TRZECI dzień strajku głodowego w FSM w Sosnowcu, PIERWSZY dzień strajku głodowego w Akademii Medycznej w Gdańsku.

GDANSK Wczoraj 27.05 o godz. 20-tej w Akademii Medycznej w Gdańsku rozpoczęła się głodówka solidarnościowa z głodującymi w Sosnowcu. Głodówkę na rzecz uwolnienia więzionych za przekonania podejmują:

ANDRZEJ KOŁODZIEJ lat 22, kawaler, pracownik Stoczni Gdyńskiej im. Komuny Paryskiej, w sierpniu 1980 r. przewodniczący Komitetu Strajkowego w stoczni, v-oe przewodniczący MKZ Gdańsk.
JAN SAMSONOWICZ lat 37, żonaty, 3 dzieci, filolog przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" Akademii Medycznej w Gdańsku
DARUSZ KOBDEJ lat 27, kawaler, lekarz medycyny działacz Ruchu Młodej Polski, karany wraz z T. Szozudzińskim za zorganizowanie manifestacji patriotycznej 3 Maja 1980 r. W więzieniu przebywał do 3.08.1980 r. Przewodniczący Gdańskiego K-tetu Obrony Więzionych za Przekonania. W okresie pobytu w więzieniu przez dwa miesiące prowadził głodówkę /po dwóch tygodniach przymusowo dokarmiany/.
ZBIGNIEW BRODOWSKI żonaty, dzieci, operator sprzętu ciężkiego w Stoczni Gdańskiej, zastępca przewodniczącego Zakładowego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.

BOGDAN ŻUREK lat 31, żonaty, 1 dziecko, mistrz w Stoczni Gdańskiej przewodniczący Zakładowego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania.

MAREK BOBER lat 27, żonaty, przewodniczący Uczelnianego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Politechniki Gdańskiej

RYSZARD KŁOS lat 20, kawaler, członek Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania, monter rurociągów w Stoczni im. Komuny Paryskiej.

ZDZISŁAW KROWICKI lat 27, żonaty, 2 dzieci, pracownik POM w Nowym Targu, przewodniczący Komisji Zakładowej.

ROBERT OZOROWSKI lat 22, kawaler, pracownik MKZ Małopolska z siedzibą w Krakowie /Komisja w Nowym Targu/.

Uczestnicy głodówki w momencie proklamowania strajku wystosowali następujące oświadczenie, które podajemy w pełnym brzmieniu.

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy strajk głodowy. Walczymy w ten sposób o respektowanie punktu 4 Porozumienia Gdańskiego i o uwolnienie

wszystkich więźniów politycznych: Leszka Moczulskiego, publicysty, historyka, a, przywódco Konfederacji Polski Niepodległej, przebywającego w więzieniu od 23 września 1980 roku - objętego aneksem do 4 punktu Porozumienia Gdańskiego, Tadeusza Stańskiego, pracownika aresztowanego 12 listopada 1980 r. członka KPN, objętego aneksem do punktu 4 Porozumienia Gdańskiego, Romualda Szeremietiewa, działacza KPN, prawnika aresztowanego w styczniu 1981 r., Krzysztofa Bzdyla, członka KPN, aresztowanego w grudniu 1980 r. prowadzącego strajk głodowy od 7.05.1981 r. Tadeusza Jandziszaka członka KPN aresztowanego w grudniu 1980 roku, ciężko chorego na cukrzycę. Żądamy aktu łaski dla braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków, przebywających w więzieniu od 1971 r. skazanych na 25 lat pozbawienia wolności za wyrażenie auli WSP w Opolu w przeddzień akademii MO i SB. Uważamy, że kara im wymierzona nie jest współmierna do czynu, którego dokonali. Zdajemy sobie sprawę, że wybieramy drastyczną formę protestu przeciw dalszemu więzieniu tych ludzi. Zmusza nas do tego świadomość, iż trwająca od wielu miesięcy ogólnospołeczna akcja w obronie więźniów politycznych przyniosła do tej pory niewielkie rezultaty. Uwolniono jedynie trzy osoby: Wojciecha Ziemińskiego, Jerzego Sychuta, Zygmunta Goławskiego. Apelle Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania powołanego uchwałą KKP NSZZ "Solidarność", szeregu instytucji i organizacji społecznych oraz osobistości o powszechnie uznanym autorytecie, petycja do Marszałka Sejmu i Przewodniczącego Rady Państwa PRL, pod którą słożyło podpisy ponad milion osób, publiczne manifestacje nie przyniosły do tej pory wolności więźniom politycznym. Wybraliśmy drastyczną, ale jednak pokojową formę protestu. Zdajemy sobie sprawę z trudnej i skomplikowanej sytuacji naszego kraju. Wiemy, że Episkopat Polski prowadzi rozmowy z rządem dotyczące problematyki więźniów politycznych. Wzywamy KKP "Solidarność" do jak najszybszego podjęcia rozmów z rządem w sprawie realizacji 3 i 4 punktu Porozumienia Gdańskiego.

Apelujemy jednocześnie o niepodjęcie w tej chwili innych strajków głodowych, nie chodzi nam przecież o wyeliminowanie najbardziej aktywnych ludzi walczących o uwolnienie więźniów politycznych. Sprawa więźniów politycznych jest sprawą moralną, jest prawem do wolności nas wszystkich. Apelujemy o wyrażenie solidarności z nami poprzez podejmowanie uchwał i oświadczeń i przesyłanie ich na ręce Marszałka Sejmu i Przewodniczącego Rady Państwa oraz przekazywanie ich do wiadomości KKP NSZZ "Solidarność" i Sekretariatu Episkopatu Polskiego. Prosimy o modlitwę w naszej wspólnej sprawie. Uczestnicy strajku głodowego w Gdańsku: Marek Bober, Zbigniew Brodowski, Ryszard Kłos, Dariusz Kobsdej, Andrzej Kołodziej, Zdzisław Krowicki, Robert Osurowski, Jan Samsonowicz, Bogdan Żurek. Uczestnicy strajku zapoznali się z treścią swojego oświadczenia księdza Henryka Jankowskiego, Kanonika Kapituły Gdańskiej, Proboszcza Parafii św. Brygidy w Gdańsku i poprosili o opiekę duszpasterską na okres głodówki. Ksiądz Henryk Jankowski znany jest z sierpnia 1980 kiedy to otoczył swą opieką strajkujących stoczniovców. Głodujący proszą o modlitwę w intencji uwolnienia wszystkich więźniów politycznych. Treść powyższego oświadczenia przekazano wszystkim MKZ-om, agencji PAP oraz zagranicznym agencjom prasowym.

Podajemy tekst wystąpienia członka Gdańskiego Komitetu Obrony Więźniów za przekonania na spotkaniu z Posłami Ziemi Gdańskiej.

Dzień dobry Państwu!

Nazywam się Jan Janowewski i będę mówił z upoważnienia Gdańskiego Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania, którego mam zaszczyt być członkiem.

Obywatelo Poszowie Ziemi Gdańskiej!

Zwracam się do Was dzisiaj w tej pełnej żalu dla nas wszystkich chwili, gdy odeszedł od nas Prymas Polski ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński, gdy jeszcze ciągle nie otrząsnęliśmy się z bólu po wiadomości, że nasz wielki rodak, papież Jan Paweł II, Karol Wojtyła w zamlan ze rozdawane błogosławieństwa i uśmiech do ludzi - otrzymał mordercze kule.

Żal i rozgoryczenie nasze, dopełniają również i inne sprawy.

Oto nadal przebywa w więzieniu, w oczekiwaniu na proces polityczny pięciu członków Konfederacji Polski Niepodległej Leszek Moczulski, Tadeusz Stański, Romuald Szeremietew, Krzysztof Bzdyl i Tadeusz Jandziszak ciężko chore na cukrzycę. W więzieniu przebywają również od 1971 r. więźniowie polityczni bracia Kowalczykowie, skazani na karę 25 lat więzienia.

Obywatelo Poszowie!

Mimo, że zostało podpisane Porozumienie Gdańskie a w nim pkt 4, w którym mowa jest o zwalnianiu więźniów za przekonania, mimo usilnych starań zarówno Komitetu Obrony Więźniów Politycznych z terenu całego kraju jak i sekretarza Episkopatu biskupa Dąbrowskiego, jak również specjalnej Komisji KKP NSZZ "Solidarność" pod kierunkiem A. Gwiazdy - w kwestii tej nie osiągnięto dotychczas prawie żadnych rezultatów. Przedłużający się stan oczekiwania na uwolnienie więźniów politycznych, powoduje wzrost niecierpliwości społecznej, napięcie, powstają pretensje pod adresem prokuratury generalnej i resortu sprawiedliwości.

Równolegle wzrasta społeczne zainteresowanie więźniami politycznymi, okazywanie im współczucia i solidaryzowanie się z nimi.

Wyrazem powyższych stanów jest sdeterninowane podejmowanie przez coraz to nowych grupy strajków głodowych na rzecz uwolnienia wymienionych więźniów. Przeprowadzone również w wielu miastach Polski marsze protestacyjne, przeciwko więzieniu ludzi za przekonania.

W chwili obecnej trwa strajk głodowy 2 grup w Sosnowcu, jednej od 10 dni, drugiej od 4 dni. Dzisiaj trwa drugi dzień strajku głodowego w Gdańsku, w którym bierze udział 9 osób, szlachetnie poświęcając się i przyjmując na siebie dobrowolne cierpienia. Istotne jest stwierdzenie, że wszystkie opisane odczucia społeczne sumują się obecnie.

Obywatelo Poszowie!

W imieniu Gdańskiego Komitetu Obrony Więźniów za Przekonania, w imieniu 100.000 ludzi zebranych na patriotycznej manifestacji święta 3 Maja 1981 r. w Gdańsku pod pomnikiem króla Jana Sobieskiego, w imieniu Waszych wyborców Ziemi Gdańskiej zrzeszonych w NSZZ "Solidarność", w imieniu tych, którzy już drugi dzień głodują w Gdańsku oraz w imieniu więźniów politycznych cierpiących w więzieniach -

- proszę Was usilnie i apeluję do Waszych serc i umysłów, abyście na ty o h m i a s t podjęli wszelkie możliwe działania sejmowe, wszystkimi Waszymi siłami i możliwościami, w wyniku których wymienieni więźniowie polityczni, zostaliby niezwłocznie zwolnieni. Pamiętajmy - zwolnienie więźniów politycznych jest pokazem chwili, jest racją społeczną! Podaję teraz dla porządku parę istotnych szczegółów na temat więźniów, które mogą być przydatne w trakcie interpelacji poselskich.

W sprawie 5 członków KPN oczekujących na proces:

Prowadzili oni działalność pisemnego propagowania własnych idei politycznych. Działalność taka jest zgodna z obowiązującym prawem w PRL i nie może być kwalifikowana jako przestępstwo. Dz. U. Nr 38 z 29.12.77 r.

Mimo to prokuratura określiła w/w działalność jako próbę obalenia ustroju. Zachodzi pytanie w jaki sposób mogło 5, czy 8 nawet ludzi obalić ustrój skoro było nieustannie pilnowani i inwigilowani przez MO i SB, mieszkani były wielokrotnie rewidowane a oni sami co chwilę samykani w aresztach na 48 godzin?

W sprawie ich uwolnienia rozmawiali przedstawiciele "Solidarności" w dn. 27.04.81 r. ze stroną rządową. Nie doszło do żadnego porozumienia, gdyż stroną rządową reprezentowała Prokuratura Generalna. Niestety na pomoc prokuratury tutaj liczyć nie można, gdyż jest ona w przewidywanym procesie stroną i to zainteresowaną. Decyzję o zwolnieniu w/w więźniów winien wydać organ któremu podlega jest Prokuratura Generalna.

W sprawie braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków W 1971 roku dwaj bracia Kowalczykowie, w niecały rok po wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu, znajdowali się w stanie silnego emocjonalnego

szoku. Gdy w auli WSP w Opolu miała się odbyć galowa uroczystość, dla tych którzy w grudniu strzelali do własnych braci, nie wytrzymali i zdecydowali się popsuć jubel. Założyli ładunek wybuchowy i w nocy spowodowali wybuch niszcząc aulę. Nikt nie odniósł żadnych obrażeń, panowali nad sytuacją. Za czyn ten określony jako terroryzacyjny otrzymali jeden karę śmierci, drugi 25 lat - potem zamienione dla obu po 25 lat więzienia. Nawet w krajach dotkniętych plagą terroryzmu, wyrok ten uznano by za drakoński. Nie jest on bowiem adekwatny do czynu i nosi charakter zemsty. Wydaje się, że gdyby to była uroczystość na przykład Ochotniczej Straży Pożarnej a nie MO i SB - to wyrok brzmiałby 2 - 3 lata więzienia i swrot kosztów remontu auli. Przecież nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Akoja była wymierzona nie przeciw ludziom fizycznie, a w stosunku do auli. Dlatego uważa się, że bracia Kowalczykowie którzy od 1971 r. przebywają w więzieniu - a więć prawie 10 lat odpoaktowali za swój czyn już z nawiązką i rychno powinni opuścić więzienie w drodze otrzymania aktu łaski.

Gdańsk, dnia 29.05.1981 r. JAN JANCZEWSKI

Gdańsk dnia 28.05.1981 r. - lekarza medycyny D. Kobdeja /uczestnika głodówki/ odwiedziło trzech byłych rektorów AMG w Gdańsku, prof. prof. Kielanowski, Raszeja, Górski. Profesorowie wyrazili troskę o stan zdrowia głodujących. Pytali się o motyw, które lekarza medycyny zmusiły do tak drastycznej formy protestu. Oświadczyli, że ich wizyta jest wizytą przyjacielską i uważają, że w naszym kraju nie powinno być więźniów politycznych o co w swoim czasie walozili. Już dwukrotnie głodujących odwiedził rektor AMG prof. Brzozowski oraz prorektor prof. Zegarski.

Teleks

Zestochowa, dnia 28.05.1981 r.
Do głodujących w Gdańsku.
Droży Koledzy
Wasz czyn jest godny największego szacunku.
Sprawy kraju stawiaćcie ponad własną zdrowie.
Życie. Całym sercem jesteśmy z wami.

RKZ NSZZ "Solidarność"
Zestochowa

KOŚCIÓŁ W OBRONIE PRAWORZADNOŚCI

Jak podaje biuro prasowe Episkopatu Polski, biskup Bronisław Dąbrowski, sekretarz Episkopatu od dłuższego już czasu prowadzi w imieniu Prymasa Polski i Konferencji Episkopatu rozmowy z władzami państwowymi w sprawie zwolnienia więźniów politycznych. 25 maja br. bp. Dąbrowski przeprowadził w tej sprawie rozmowę z min. sprawiedliwości Jerzym Bafią. W toku rozmowy w trosce aresztowanych oszłonków Konfederacji Polski Niepodległej ustalono, że niezależnie od bieżącej opieki lekarskiej zostanie przeprowadzone w trybie pilnym przebadanie ich stanu zdrowia. Wyniki orzeczeń lekarskich zostaną przekazane sekretarzowi Episkopatu do ewentualnych dalszych rozmów.

CAŁY KRAJ PROTESTUJE

W poniedziałek 25 maja cała Polska manifestowała na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Z uwagi na skromne możliwości techniczne zmuszeni jesteśmy ograniczyć się jedynie do relacji z większych ośrodków.

KRAKÓW. W poniedziałek 25 maja br. zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami o godz. 17-tej w Kościele św. Anny została odprawiona msza św. w intencji więźniów politycznych. Po jej zakończeniu z kościoła w kierunku gmachu Prokuratury Wojewódzkiej wyruszył marsz protestacyjny, w którym wzięło udział około 3 tys. uczestników. Na czas pochodu organizatorzy: NZZ i MKZ "Solidarność" Małopolska zapewnił wstrzymanie ruchu samochodowego i służbę porządkową. Miesiono transparenty żądające uwolnienia wię-

zionych za przekonania i z powodu odmowy służby wojskowej. Przedstawicielka krakowskiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania na schodach budynku Prokuratury odczytała tekst petycji do Prokuratora Generalnego PKH, w której zawarto protest przeciw uwięzieniu i stawianiu w stan oskarżenia oszłonków KPN oraz przeciw dalszemu uwięzieniu braci Kowalczyków. Następnie wręczono petycję Prokuratorowi Wojewódzkiemu. Zgromadzenie przez prokuraturę miało spokojny przebieg i prowokacji nie zanotowano /NZZ Kraków/.

WARSZAWA. 25 maja udała się do Sejmu delegacja KKP NZZ, której towarzyszyli przedstawiciele MKZ Mazowsze: Z. Bujak, S. Jaworski i J. Olszewski. Delegacja została przyjęta przez wicemarszałka Sejmu H. Skibniewską i oszłonka Rady Państwa prof. J. Szczępańskiego. Ustalono: 1. podjęcie starań w sprawie uwolnienia braci Kowalczyków 2. omówienie na posiedzeniu Komisji Sejmowej d/s realizacji porozumień /przed 1.06./ z udziałem przedstawicieli NZZ i NSZZ "Solidarność" w sprawie uwięzionych oszłonków KPN. 3. powołanie zespołu lekarskiego /również na wniosek NZZ i "Solidarności"/, który przysyła raport o stanie zdrowia więźniów politycznych. Raport zostanie przekazany władzom sądownym do wykorzystania jako uzasadnienie uchylenia aresztu wobec oszłonków KPN. W związku z konstruktynym stanowiskiem rzeczowników Sejmu organizatorzy marszu protestacyjnego w W-wie postanowili skrócić jego trasę od kościoła św. Anny do Placu Zwycięstwa. W manifestacji wzięło udział ok. 20 tys. osób. Z uzyskanych informacji wynika że projektowana wcześniej kontrademonstracja tzw. zjednoczenia "Grunwald" nie odbyła się. Obyło się bez prowokacji.

BYDGOSZCZ. Odbyła się tam demonstracja na rzecz uwolnienia więzionych patriotów, którą zapoczątkowała msza w kościele Farnym. Następnie uczestnicy spotkali się na starym Rynku, gdzie wysłuchali przemówienia dr Piotrowicza - przewod. Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Po czym ulicami miasta przeszedł pochód, którego uczestnikami byli oszłonkowie NZZ, delegacje zakładow pracy i ludność Bydgoszczy. Nie zanotowano istotniejszych prób zakłóceń przebiegu demonstracji /tel. inf. własna/.

SZCZECIN. W nocy z 24 na 25 maja br. studenci szczecińskich uczelni wywiesili w centralnych punktach miasta plakaty zawierające żądania uwolnienia więźniów politycznych. Zanotowano szereg przypadków krótkoterminowych przetrzymania uczestników akcji /tel. inf. własna/.

ŁÓDŹ. Jak wcześniejsze zaplanowano tamtejszą manifestację zapoczątkowała msza św. w kościele OO Jezuitów, w której uczestnicy zainicjowali marsz protestacyjny w kierunku Sądu Wojewódzkiego. Tam też przedstawiciel NZZ i Regionalnego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zgromadzenie zakończyło się uchwaleniem rezolucji wyrażającej protest przeciw dalszemu uwięzieniu oszłonków opozycji demokratycznej. Organizatorami demonstracji były: NZZ, Komitet Obrony Więzionych za Przekonania i oszłonkowie "Solidarności". /tel. inf. własna/.

WROCŁAW. Podobnie jak w Łodzi w tym mieście manifestację zapoczątkowała msza św., która odbyła się w Katedrze. Następnie uformował się pochód liczący ok. 15 tys. uczestników. Pochód zakończył się przed siedzibą MKZ. Przemówienie wygłosili przedstawiciele Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, NZZ i MKZ. Nie odnotowano przeciwdziałania ze strony władz. /tel. inf. własna/.

KOMUNIKAT LEKARSKI

1.06. o godz. 17 zbadałem uczestników głodówki protestacyjnej. Badaniem fizykalnym stwierdziłem nie znaczne objawy odwodnienia. Ciśnienie tętniczne i tętno w granicach normy. U wszystkich badanych badania biochemiczne wykazały: znaczne obniżenie poziomu glukozy we krwi /47-66 mg/dl/, poziom sedo we krwi w normie, poziom potasu nieznacznie podwyższony, podwyższenie wskaźnika hematokrytowego. Podpisał dr med. Andrzej Szarski.

Zespół redakcyjny: S. Dydyca/red. nac. tel. 573-3333, J. Junczewski, Z. Orłowska, D. Weierka. Numer zamknięte 1.06.81 r. godz. 23.